

# Andrzej Kołakowski, Sen o Nowogr

ref: Jest już ciemno, na ulicach całkiem ciemno  
późną porą nieprzyjemną ciężarówką wożą strach.  
Dokąd pędzą, czemu krążą wciąż po mieście  
dałyby nam zasnąć wreszcie zanim nas obudzi brzask.

Na ulicach się kręcą, rozmawiają czasami  
podglądają nam dusze czerwonymi oczami  
podążają po śladach za naszymi myślami  
i kneblują nam usta zatrutymi słowami.

ref:  
Ściskam w rękach kurczowo życie szare jak ściany  
niepokojne spojrzenie przylepiam do drzwi  
słyszę kroki na schodach i rozmowy pod drzwiami  
nagle wszystko ucichło, więc to jeszcze nie dziś.

ref:  
Nowe światy się rodzą przed naszymi oczami  
nowi ludzie się rodzą całkiem inni niż my  
dawni ludzie odchodzą wzrokiem stróżów żegnani  
dawne światy odchodzą przemijają jak sny.

ref:  
W gabinetach ukrytych za grubymi murami  
ludzie z nazwisk nieznani projektują nam sny  
nieświadomi niczego własny plan układamy  
a z rozmyślań nas wyrwie walenie do drzwi.

ref: